

WŁADYSŁAW NOWICKI
Polska Akademia Nauk
Warszawa

W. MISIUNA: PLANOWANIE PRODUKCJI I SPOŻYCIA ARTYKUŁÓW ROLNYCH

Warszawa 1962, PWRiL, s. 176

Zagadnienie spożycia wytworów rolnictwa stoi w centrum zainteresowań zarówno nauki, jak i polityki gospodarczej. Nie jest to dziedzina zamknięta sama w sobie, lecz wiąże się z nią wiele innych zagadnień o bardzo rozległym zakresie. Stąd też tematyka ta nie jest łatwa w ujmowaniu jej w całości kształcie powiązań.

Omawiana publikacja Misiuny ze względu na zakres ujmowania tematu łączy w sobie element naukowego poznania metod analizy zjawisk, jak też wnioski dla polityki gospodarczej. Ujęte to jest w trzech rozdziałach: I. Metody perspektywicznego planowania rozwoju rolnictwa (prezentacja poglądów), II. Spożycie artykułów rolnych (analiza stanu istniejącego i tendencji rozwojowych). III. Analiza zapotrzebowania na produkty rolne i problemy perspektywicznego rozwoju rolnictwa.

Każda z tych części może stanowić odrębną całość i nadaje się do oddzielnego ujmowania, jednakże wszystkie te części są wewnętrznie logicznie powiązane. To z pewnością przyczyniło się do tego, że autor nie mógł ustrzec się w układzie pracy od powtarzania.

Pracę swą rozpoczyna autor od omówienia metod planowania. Zagadnieniu temu poświęca cały pierwszy rozdział, jednakże problematyka metod planowania poruszana jest też w rozdziale trzecim oraz w końcowym aneksie.

Wprowadzając w istotę planowania gospodarczego, autor zaczyna od informacji ogólnych. Daje przegląd tego, jak problem planowania wieloletniego, zapoczątkowany w Związku Radzieckim pod wpływem potrzeb życiowych, stał się przedmiotem zainteresowań większości krajów kapitalistycznych. Na tej drodze uzyskano już duże osiągnięcia metodyczne — aczkolwiek można tu polemizować z autorem — że nawet w Związku Radzieckim systemu planowania nie należy uważać za ostatecznie skryształizowany, czego dowodem ostatnio przeprowadzona dyskusja na łamach prasy radzieckiej.

Charakteryzując specyfikę polskiego planowania gospodarczego, autor podkreśla znany fakt innego zakresu planowania w gospodarce społecznej i gospodarce chłopskiej. Na tej podstawie autor wypo-

wiada między innymi pogląd o ograniczonym wpływie planowania na gospodarstwo chłopskie. Jest to słuszne w tym sensie, że planowanie nie ingeruje bezpośrednio w stosunki produkcyjne poszczególnego gospodarstwa chłopskiego (poza kontraktacją), ale pomimo to — czego autor nie docenia — oddziaływanie polityki państwowej na całokształt produkcji chłopskiej jest bardzo silne. Dowodem tego jest silny dynamizm produkcyjny chłopów po 1956 roku, pomimo braku bezpośredniego planowania produkcji, jedynie dzięki pobudzaniu procesu akumulacji i inwestycji. Państwa kapitalistyczne prowadzą gospodarkę planową, a przecież nie ingerują w bezpośrednią działalność rolniczą. To również świadczy o dużych możliwościach oddziaływania na produkcję chłopską w krajach socjalistycznych, mimo niestosowania tzw. „bezpśredniego” planowania.

W swych rozważaniach metodologicznych autor zastanawia się, od czego należy w pracy planistycznej zacząć. Tu autor omawia różne rodzaje opracowań podstawowych lub wyjściowych do planowania perspektywicznego.

Tak więc badanie analiz stanu i tendencji rozwojowych ma istotne znaczenie zarówno w kapitalizmie jak i socjalizmie. Dotyczy to zagadnień samej produkcji, jak i jej rozdysponowania. Analizy obejmują szeroki zakres: zagadnienia demograficzne, potrzeby biologiczne ludności, potrzeby własne rolnictwa (reprodukcja, pasze), potrzeby przemysłowe, eksport, rezerwy itp. Suma zadań stawianych produkcji musi być skonfrontowana z możliwościami produkcji, uwzględniając dostępne środki. Kryteria możliwości produkcyjnych mogą być uzupełnieniem potrzeb produkcyjnych, jak i punktem wyjścia.

W tym ostatnim wypadku również powstaje problem od czego zacząć.

Na to autor słusznie odpowiada, że bardziej skuteczne niż tradycyjne zaczynanie od produkcji roślinnej jest zaczynanie od produkcji zwierzęcej, tej zaś od mleka, pasz, nawożenia itd., dochodząc do produkcji roślinnej. Nie jest to zresztą istotne w sensie merytorycznym, gdyż w każdym wypadku obydwie te działy produkcji muszą być skonfrontowane i mają się uzupełniać, ma natomiast znaczenie robocze w samej technice prac planistycznych. Tej technice planistycznej autor poświęca wiele miejsca, dając szereg wskazań o charakterze roboczym. Przy sposobności autor uważa za użyteczne oddolne opracowania planów perspektywicznych dla perspektywy ogólnokrajowej, co wszakże wydaje się wątpliwe lub w ogóle w praktyce niewykonalne. Zbyt duża jest bowiem rozbieżność pomiędzy mikro- i makroekonomicznym ujęciem gospodarowania w przekroju dłuższego okresu czasu.

W swych rozważaniach metodologicznych autor omawia zakres stosowania metod bilansowej, modelowej, ekstrapolacji, rachunku ekonomicznego, programowania liniowego.

Zastanawiając się nad roboczą stroną opracowań planistycznych autor szeroko omawia metodę kolejnych przybliżeń, przypisując jej szczególne znaczenie w rozwiązywaniu koncepcji planu perspektywicznego. Ze względu na usystematyzowanie czynności z tym związanych, zasługuje na bliższe przytoczenie, jak autor ją ujmuje. A więc metoda ta obejmuje: opracowanie ogólnych hipotez na podstawie szacunków, wyników badań, ekspertyz, ocen i warunków ekonomicznych; równo-

ległość prac nad poszczególnymi zagadnieniami i odcinkami planu na podstawie przyjętych hipotez; równorzędność i równoległość prac na szczeblu centralnym i w terenie, opartych na samodzielnych koncepcjach, bez dyrektywnych wskazań i zaleceń; różnorodność metod w opracowywaniu poszczególnych problemów i odcinków planu, co ułatwia wybór najwłaściwszej koncepcji ogólnej i jej szczegółowych rozwiązań ekonomicznych; wielowariantowość planów, co pozwala na wybór wersji odpowiadającej najlepiej ogólnej koncepcji rozwoju gospodarki narodowej oraz ułatwia przeprowadzenie słusznych korekt w całości planu i jego odcinkach.

Autor podkreśla przy tym ramowość planowania szczebla centralnego przy szczegółowości i samodzielności planowania terenowego, co oznacza też różne ujmowanie tej samej treści planu na każdym szczeblu. Wątpliwość może budzić twierdzenie autora o dyrektywności planu perspektywicznego w stosunku do planów pięcioletnich. Jak dotąd utrzymuje się bowiem zasada, że plan perspektywiczny wyraża tylko koncepcję, permanentnie rozwijaną i rewidowaną. Dyrektywność zatem planu perspektywicznego nie mieści się w kategoriach pojęć formalnego obowiązywania, może mieć jedynie charakter wyrazu idei naczelnej.

Swoje wywody o opracowaniu wstępnej koncepcji planu autor uzupełnia szeregiem wskazówek roboczych. Ogólnie biorąc można o tym wszystkim powiedzieć, że większość rozwiązań metodycznych, dotyczących planu perspektywicznego, może być odniesiona do każdego planowania w ogóle, jak np. metoda kolejnych przybliżeń i inne.

Również i rozdział traktujący o opracowaniu problemów węzłowych autor ujmuje pod kątem perspektywy. Ale punkt wyjścia perspektywy opiera się na stanie aktualnym. Węzłowe problemy stanu aktualnego i perspektywy stanowią łańcuch przemian logicznie ze sobą powiązanych. Toteż przy dobrym opracowaniu planów rocznych można każdy następny rok ujmować już nie na podstawie dogłębnych na nowo podejmowanych analiz, lecz na stwierdzaniu zaszłych zmian i ogólnej weryfikacji stanu istniejącego.

Plan perspektywiczny ma w swej treści rozwijać tematykę nie tylko techniczno-organizacyjną, lecz i ekonomiczną. Niezbędne do tego jest uwzględnianie proporcji rozwojowych, a co za tym idzie — cen i ich relacji wzajemnych. Autor docenia to niewątpliwie, chociaż nie rozwija bliżej, gdyż ogranicza się do analizy relacji z okresu wyjściowego.

W badaniach dochodowości elastycznej popytu dla ogólnych prognoz związanych z analizą rynku, polityką cen chodzi o stopień przyrostu popytu w miarę przyrostu dochodu i przyrostu dóbr. Autor jest zdania, że te badania, aczkolwiek są użyteczne w ustroju socjalistycznym, mają jedynie znaczenie uzupełniające. Za istotniejsze uważa wyniki uzyskane metodą bilansową. W tej sprawie mogą istnieć różne poglądy.

Jako pewną nowość autor wprowadza pojęcie „wyznacznika” wzrostu poziomu spożycia artykułów rolnych. Chodzi tu nie o ustalenie czynników wpływających na zmiany w spożyciu, ale o określenie skali zmian, jakie czynniki te mogą spowodować w przyszłości. Poziom spożycia artykułów wyznaczają nie dochody i ceny, lecz głównie rozmiar produkcji rolnej i jej „wyścig” z przyrostem ludności. Dochody i ceny są regulowane w zależności od koncepcji polityki państwowej realizującej okre-

ślony program społeczno-gospodarczy. W tym zakresie nie są miarodajne wyniki uzyskane metodą intensyfikacji trendu przeszłości, a tym bardziej szacunki oparte na aktualnych cenach, których relacje budzą bardzo wiele poważnych zastrzeżeń. W związku z tym autor nie podejmuje szerszych rozważań problematyki dochodów i cen.

Do tych słusznych spostrzeżeń i obiekcji autora można jednakże wprowadzić poprawkę, że całkowite abstrahowanie w planie perspektywicznym od cen nie oddziaływałoby w kierunku wzrostu produkcji rolnej. Chodzi bowiem przede wszystkim o zapewnienie rolnictwu opłacalności produkcji, a rolnikom — odpowiednich dochodów. To stawia problem w płaszczyźnie ustalania w planie perspektywicznym generalnej zasady regulującej podstawowe relacje cen, bez wchodzenia w szczegóły tego zagadnienia.

Powyższy przegląd metodyczny opracowań planu perspektywicznego, podany w dużym skrócie, jest u nas w kraju jedną z nielicznych publikacji tego rodzaju, charakterystyczną szczególnie tym, że wyszła ona spod pióra autora, który w opracowaniu planu perspektywicznego rolnictwa i spożycia wytworów rolnych brał osobisty udział i ma wieloletnie doświadczenie.

Omawiając metodykę planowania perspektywicznego autor przytacza dużo materiału źródłowego. Wykorzystuje prace autorów polskich i zagranicznych, zarówno Związku Radzieckiego, jak i krajów kapitalistycznych, między innymi też publikacji FAO. Nie ogranicza się przy tym tylko do metody, lecz naświetla całe zagadnienie produkcji i spożycia artykułów rolnych w skali międzynarodowej, co daje możliwości porównywania.

W części analitycznej swej pracy zawartej w rozdziale drugim i trzecim autor omawia poziom spożycia na tle rozmiarów produkcji wytworów rolnych. Własny szacunek (szacunek Zakładu Planów Perspektywicznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów) konfrontuje z innymi szacunkami, dokonanymi przez Główny Urząd Statystyczny oraz przez innych autorów, przy tym proponuje skorygowanie niektórych ustaleń GUS. Poza tym daje porównanie poziomu spożycia z teoretycznymi normami spożycia, dochodząc do wniosku, że aktualny poziom spożycia w Polsce odpowiada standardowi B, uważanemu za średni poziom spożycia. Z porównania z innymi krajami wynika, że rozmiary spożycia mięsa w Polsce, wliczając drób, dziczyznę nie ustępuje poziomowi NRD, NRF, Czechosłowacji, nieznacznie wyprzedzają poziom Austrii i ustępują wysokiemu poziomowi Danii; poziom spożycia jaj jest bardzo niski, ale tylko nieznacznie ustępuje spożyciu Danii; poziom spożycia tłuszczu jest najniższy; pod względem spożycia masła dorównuje NRD i NRF; wyjątkowo wysokie jest spożycie ziemniaków; również poziom spożycia zbóż jest najwyższy.

Na podstawie poczynionych spostrzeżeń autor stwierdza, że poziom spożycia produktów rolnych wyższego rzędu kształtuje się w Polsce poniżej poziomu produkcji krajowej, w związku z potrzebami eksportu. A zatem poziom spożycia tych artykułów nie jest limitowany przez krajową produkcję rolną. Jest to istotne z punktu widzenia koncepcji rozwojowych produkcji rolnej i spożycia. Jednakże przy wyższym stopniu rozwoju przemysłu i rolnictwa, jaki obserwujemy w większości

krajów Europy Zachodniej, wysoki poziom spożycia oparty jest w znacznym stopniu na imporcie.

W końcowej części rozdziału analitycznego omawiane są zależności spożycia od stopnia zamożności ludności pracującej, współzależności cen, płac i produkcji rolnej, dynamiki relacji cen. Wynika z tego prymat innych czynników w kształtowaniu spożycia niż dochód i ceny, co ma dużo słuszności, gdy ceny i płace są kształtowane przez państwo, aczkolwiek nie można negować istnienia samego zjawiska elastyczności dochodowej spożycia.

Rozdział pracy dotyczący prognozy i hipotezy rozwojowej produkcji rolnej i spożycia wytworów rolnych podaje szacunki w zasadzie odpowiadające ustaleniom zawartym w oficjalnym dokumencie planu perspektywicznego. Autor słusznie traktuje te szacunki nie jako ścisłe w swej dokładności, lecz jako rząd wielkości. Załączone tablice ilustrują różne warianty poziomów spożycia B, C i D, na co mogą wpływać różne nieprzewidziane okoliczności.

Na tle tego autor omawia problemy węzłowe rolnictwa w perspektywie. Przewiduje jako naczelną zasadę dążenia do zachowania samowystarczalności w dziedzinie produkcji rolnej, co nie oznacza stosowania środków polityki autarkii gospodarczej. Współpraca Polski z krajami socjalistycznymi przewiduje koordynację perspektywicznych planów rozwoju rolnictwa, co umożliwi pogłębienie jego specjalizacji w dziedzinach, w których Polska posiada najbardziej korzystne warunki np. w produkcji wieprzowiny, jaj, cukru. Dążenie do utrzymania samowystarczalności nie oznacza zaniechania importu, przede wszystkim zbóż na cele pastewne, oleistych, owoców południowych.

W dalszym ciągu autor omawia szczegółowo problem zbożowy w Polsce, bazę paszową, zagadnienia inwestycji w rolnictwie w dziedzinie mechanizacji, melioracji i budownictwa. Ponadto dołączony w końcu aneks zawiera: hipotezy przyrostu ludności oraz ważniejszych zmian demograficznych i ich wykorzystanie w badaniu zapotrzebowania na produkty rolne; wykorzystanie w pracach nad planem perspektywicznym oceny spożycia artykułów rolnych w okresach planów pięcioletnich; materiały do obliczania wskaźników przeciętnego spożycia artykułów rolnych na jednego mieszkańca z uwzględnieniem grup wieku i różnych poziomów spożycia B, C i D w latach 1955, 1960, 1965, 1970, 1975.

Jako reasumcję oceny omawianej pracy W. Misiuny należy podkreślić wielostronny jej charakter: z jednej strony jest to opracowanie metodyczne, dające szereg wskazań odnośnie roboczych rozwiązań przy pracach nad planowaniem gospodarczym nie tylko w odniesieniu do perspektywy. Z drugiej strony publikacja ta przytacza dużo materiału źródłowego i szereg uzasadnionych i umotywowanych szacunków i jednocześnie podaje postulaty odnośnie kierunków rozwojowych produkcji i spożycia wytworów rolniczych. Z tych względów pracę W. Misiuny można określić — jako zasługującą na uwagę i „na czasie”.